

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, szkolnictwo, Feldzamen, Mietek

„Mój brat przejął interes ojca”

Miałam bardzo dobry stosunek z braćmi. Mój starszy brat był wybitnie zdolny, on dostał maturę, jak miał piętnaście lat. I uczucia wtedy u Żydów polskich, jak mogłeś sobie pozwolić, to nie żeby twój syn był w interesach, [ale żeby] był doktorem. Bo doktor to jest zawód i gdzie nie będziesz to możesz zarobić na życie. Nauczyciel –to musisz być w tym języku. Doktor *is it*. I on zdał, poszedł na doktora, poszedł na egzaminy w Wilnie. Zdał, miał prawie szesnaście [lat] jak poszedł na egzaminy. Egzaminy zdał pierwszy w klasie, ale była już wtedy kwota żydowska, to miał czekać dziesięć lat, żeby został przyjęty, miałby dwadzieścia sześć lat. Ale jak tu się czeka dziesięć lat? To rodzice postanowili i mój brat miał jechać w 1937 roku do Belgii. Napisał do Belgii i został natychmiast przyjęty.

W tym roku mój ojciec zachorował na serce. Myśmy nie wiedzieli co to jest, bo lekarze powiedzieli, że ma *angina pectoris* [dusznica bolesna] i to jest bardzo poważna choroba serca. I posłali go z Polski do lekarza w Wiedniu. To mama z ojcem pojechali do Wiednia i lekarz w Wiedniu powiedział, że musi wziąć rok zupełnego [urlopu]. Wtedy były inne warunki –dzisiaj na serce ma się gimnastykę i mieć, żeby serce pracowało –wtedy lekarz powiedział, że nie wolno mu nic robić, ma siedzieć w domu, spokojnie, chodzić spokojnie, dał mu piętnaście minut chodzić, dwadzieścia minut siedzieć.

Ktoś musi przejąć ten interes. To mój brat powiedział: „Ja pójdę rok później” Mój ojciec patrzy na niego, mówi: „Ty nie masz pojęcia co się dzieje w tym interesie. Tyś nigdy w interesie nie był” bo nigdy nie pracował, był w szkole. To on mówi: „Ja się mogę nauczyć” Mój ojciec weszedł z nim, przez pierwsze dwa tygodnie weszedł, siedział w interesie, po dwóch tygodniach on przejął ten interes, prowadził ten interes i zrobił z niego silniejszy interes niż mój ojciec przez jeden rok. Wprowadził zmianę. Mój ojciec był po linii najmniejszego oporu, tak jak robił, tak *continue*, robił dalej. On wprowadził pewne zmiany, co były bardzo dobre i cudownie to przejął, ale po roku

powiedział: „Ja tego nie lubię. Ja to robię, ale tego nie lubię. Ja nie biorę więcej pieniądze nawet od was, bo to co ja zarobiłem przez ten rok mnie utrzyma przez trzy lata w Belgii” Pojechał do Belgii. Pojechał do Belgii w 1938, jesienią.

Data i miejsce nagrania	2010-12-07, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"